

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr lic. Katarzyny Pętlickiej,
pt. *Ekologia integralna w nauczaniu Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka*.
Toruń 2021 ss. 212,
napisanej w Katedrze Nauk Społecznych i Prawa Kanonicznego
na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu
pod kierunkiem ks. dr. hab. Wiesława Łużyńskiego, prof. UMK.

Współczesne podejście do środowiska naturalnego cechują dwie skrajności: instrumentalne, niczym nieograniczone jego wykorzystywanie z jednej strony oraz ubóstwienie, deifikacja z drugiej. Oba te stanowiska zdają się mieć wspólne źródło – odrzucenie biblijnej wizji stworzenia, którego ośrodkiem i szczytem jest człowiek. Co więcej, to właśnie w tej wizji – uznawanej i głoszonej przez Kościół – upatruje się niekiedy przyczyn niszczycielskiego oddziaływania człowieka na przyrodę, zaś sam Kościół ze swoim „antropocentryzmem” jest postrzegany jako animator takiego destrukcyjnego działania. Czy rzeczywiście tak jest? Jakie jest stanowisko Kościoła w kwestii ekologii? Jak Kościół rozumie związek człowieka z przyrodą? Skąd czerpie szczegółowe zasady określające stosunek do środowiska naturalnego? Te pytania stanęły u podstaw poszukiwań naukowych pani Katarzyny Pętlickiej, których owocem jest przedłożona do recenzji rozprawa doktorska, będąca swoistą syntezą najnowszego nauczania Kościoła na temat ekologii. Zawarte w temacie dopełnienie, że chodzi o ekologię integralną, wskazuje na specyfikę ekologii chrześcijańskiej. Czym jest owa ekologia integralna? Czym różni się od innych typów troski o środowisko? Czy można mówić o jej kształtowaniu się, czy też jest ona czymś stałym, niezmiennym? Na te pytania odpowiada recenzowana dysertacja.

I. Ogólne omówienie rozprawy

Praca składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych wykazem skrótów (s. 4) i wstępem (s. 5-10), dopełnionych zakończeniem (s. 165-172), wykazem bibliografii (s. 173-202) oraz streszczeniami w języku polskim (s. 203-207) i angielskim (s. 208-212).

Rozdział I, o charakterze wstępnym, stanowi niezbędny fundament kairolologiczny dla omawianej w pracy problematyki. Autorka podejmuje w nim zagadnienie współczesnego kryzysu ekologicznego i uzasadnia, że ten kryzys jest „kwestią społeczną”. Doktorantka opisuje indywidualne oraz społeczne, a nawet strukturalne źródła tego kryzysu. Szczególną uwagę poświęca tzw. grzechowi ekologicznemu i analizuje go w wymiarze wertykalnym i horyzontalnym, choć ma świadomość, że – jak każdy grzech – można by go analizować także w poczwórnym wymiarze: teologicznym, personalistycznym, wspólnotowym i kosmologicznym.

W rozdziale II pani Pętlicka identyfikuje biblijne źródła nauczania Kościoła na temat ekologii. Analizując przesłanie Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, za podstawy

chrześcijańskiej doktryny i postaw proekologicznych uznaje prawdę o stworzeniu, o miejscu człowieka pośród innych stworzeń oraz o relacji człowieka do Stwórcy i do świata.

Kolejne rozdziały (III-V) zawierają omówienie istotnych „komponentów” ekologii integralnej. Rozdział III ukazuje ekologię środowiska naturalnego. Autorka prezentuje w nim odpowiedź Kościoła na współczesny kryzys ekologiczny. W odpowiedzi tej zawiera się wskazanie na związki człowieka z przyrodą oraz jego prawa i obowiązki względem środowiska naturalnego. Do praw zalicza się możliwość równego korzystania z warunków koniecznych do życia, z zasobów naturalnych oraz prawo do twórczej kontemplacji dzieła stworzenia. Do obowiązków zaś: sprawiedliwy podział zasobów naturalnych, nawrócenie ekologiczne, ascezę ekologiczną oraz edukację ekologiczną.

Rozdział IV został poświęcony ekologii ludzkiej. Doktorantka wychodzi tu od samego pojęcia, by następnie ukazać współczesne wyzwania oraz konkretne zadania w zakresie troski o życie każdej istoty ludzkiej i środowisko, w jakim to życie przebiega. Wyzwania, przed jakimi staje ekologia ludzka, związane są ze współczesną sytuacją, której istotnym znamieniem jest wpisany w dzisiejszą kulturę brak szacunku dla życia ludzkiego, charakterystyczny dla „kultury śmierci”, „kultury odrzucenia” i „kultury marnotrawstwa”. Tej kulturze – jak wykazuje Autorka – należy przeciwstawić chrześcijański humanizm, zaangażowanie rodziny i na rzecz rodziny, szacunek dla życia oraz wdrożyć zasady cywilizacji miłości.

W rozdziale V Autorka omawia kwestię ekologii społecznej. Podobnie jak w poprzednich rozdziałach, najpierw tłumaczy samo pojęcie, kształtowanie się idei, by następnie przedstawić podstawowe obszary zagadnienia, łącznie z kwestią ludzkiej pracy, kultury, pokoju na świecie.

Zasadniczą część pracy zamyka rozdział VI, w którym Doktorantka przedstawia wkład Kościoła w rozwiązywanie problemu ekologicznego. Wkład ten obejmuje zarówno konkretne działania w sferze publicznej, jak i indywidualną formację. Autorka wyprowadza to zaangażowanie z misji prorockiej, która obejmuje przepowiadanie oraz konstruktywną krytykę istniejących modeli. Wykazuje także, że troska o środowisko naturalne może i powinna mieć motywację religijną.

II. Ocena rozprawy

Ocena rozprawy zostanie odniesiona nade wszystko do samej treści oraz do pewnych kwestii formalnych. Pozwoli to dostrzec istotne osiągnięcia dysertacji, a także podjąć dyskusję wokół niektórych zagadnień.

1. Ocena merytoryczna

Rozprawę doktorską pani mgr Katarzyny Pętlickiej należy czytać i oceniać w kontekście współczesnych problemów ekologicznych oraz różnych propozycji ich rozwiązywania. W dobie, gdy troska o środowisko naturalne przybiera różne – niekiedy bardzo fragmentaryczne, często przewyższające troskę o los człowieka – formy, istnieje potrzeba promowania zasad i postaw, które papież Franciszek nazwał ekologią integralną, a więc całościową troską o dzieło stworzenia. O takiej integralnej trosce mówili także poprzedni papieże, a zwłaszcza Jan Paweł II i Benedykt XVI, których nauczanie – wraz z wypowiedziami Franciszka – może być

traktowane jako swoista synteza katolickiej ekologii. Nie ulega jednak wątpliwości, że można mówić o pewnym narastaniu problematyki ekologicznej we współczesnym nauczaniu Kościoła. Analiza tego nauczania i próba uporządkowania poszczególnych jego aspektów wydaje się ze wszelkich miar uzasadniona. Domaga się jej merytoryczna doniosłość zagadnienia, ale także fakt, że niekiedy próbuje się przeciwstawiać sobie trzy ostatnie pontyfikaty. Dlatego ukazanie specyfiki katolickiego rozumienia ekologii oraz etapów jej kształtowania się na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci należy uznać za właściwe uzasadnienie wyboru tematu.

Praca pani mgr Pętlickiej ma charakter źródłowy. Jest głęboko osadzona w nauczaniu Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, o czym świadczą liczne odsyłacze. Autorka porównuje ich wypowiedzi. Identyfikuje elementy stałe i zmienne nauczania. Wskazuje na podobieństwa, idee łączące, kontynuację i oryginalny wkład każdego z nich (np. s. 14). Przytacza i wskazuje twórców oryginalnych pojęć, zwrotów, jakie pojawiają się w dokumentach i tłumaczy ich sens. Ukazuje w jaki sposób dokonuje się rozwój nauczania Kościoła ze względu na zmieniające się okoliczności; jak pojawiające się nowe problemy społeczne, uwarunkowania kulturowe stają się inspiracją dla wyakcentowania pewnych kwestii szczegółowych. Doktorantka właściwie identyfikuje ową aktualizację nauczania, jaka ma miejsce w związku ze zmieniającymi się uwarunkowaniami zewnętrznymi. Udowadnia zbieżność tego nauczania także w przypadku, gdy papież używają innego języka, innej terminologii.

Praca jest zatem swoistą syntezą współczesnego nauczania Kościoła na temat ekologii. Można ją traktować jako swego rodzaju kompendium. To też świadczy o jej oryginalności. Ta oryginalność wynika także z faktu, że dotychczas nie dysponowaliśmy opracowaniem, które by tak całościowo zestawiało ze sobą poszczególne aspekty nauczania Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka w kwestiach ekologii. O ile bowiem istnieją publikacje poświęcone nauczaniu każdego z nich, to takiej pracy porównawczej dotychczas brakowało.

Rozprawa zawiera przekonujące uzasadnienie potrzeby traktowania kwestii kryzysu ekologicznego jako „kwestii społecznej” a troski o środowisko jako istotnego elementu misji ewangelizacyjnej Kościoła. Doktorantka prawidłowo identyfikuje źródła współczesnego kryzysu ekologicznego, upatrując ich w ogólnym kryzysie wartości moralnych, a zwłaszcza w tzw. błędzie antropologicznym (s. 13), który prowadzi do niczym nieograniczonej eksploatacji zasobów naturalnych bądź do ich deifikacji. Istotne miejsce wśród źródeł kryzysu Autorka przyznaje współczesnym prądom kulturowym, a zwłaszcza takim znamionom dzisiejszej kultury, jak: relatywizm, utrata poczucia grzechu, sekularyzm, konsumpcjonizm, czy tzw. humanizm bez Boga.

Potrzeba ekologii integralnej – jak można wywnioskować z lektury pracy – wynika z dwóch powodów: z coraz większej degradacji środowiska naturalnego oraz z faktu, że wiele współczesnych form zaangażowania na rzecz ochrony środowiska wyklucza z takiej ochrony osobę ludzką. Dlatego Kościół proponuje taką ekologię, która będzie oznaczała nie tylko troskę o przyrodę, ale także i nade wszystko troskę o człowieka i relacje społeczne, w jakich on żyje. Trzeba bowiem pamiętać, że wszelkie działania proekologiczne nie mogą być oderwane od całościowego powołania, którym jest dążenie do zbawienia poprzez zaangażowanie w sprawy ziemskie.

Praca zawiera nie tylko opis powinności człowieka w zakresie ekologii środowiska naturalnego, ekologii ludzkiej i ekologii społecznej, ale także wyraźne wskazanie na źródło tych powinności. Za to źródło Autorka uważa uznanie świata jako daru Bożego oraz synostwo Boże człowieka. Co ważne, mówi nie tylko o obowiązkach, ale także o prawach człowieka w zakresie korzystania ze środowiska. Wbrew skrajnym ekologom wykazuje, że możliwa jest

ingerencja człowieka w przyrodę, a jej ochrona nie oznacza postawy biernej względem niej. Przykładem tego jest turystyka. W dobie dość powszechnego postrzegania jej jako zagrożenia, podkreślenie wartości pozytywnych turystyki, także w zakresie ochrony środowiska, zasługuje na uznanie. Dobrze, że te prawa do ingerencji w świat stworzony zostały omówione w powiązaniu z zasadą powszechnego przeznaczenia dóbr (s. 54).

Ocena działań w zakresie ochrony środowiska może być wydana tylko w oparciu o ściśle określone zasady. Inaczej stanie się ona ideologią. Czytelnik rozprawy pani Pętlickiej otrzymuje cały zestaw takich zasad. Działania państw, wspólnoty międzynarodowej, jak i pojedynczych osób na polu ekologii zostały odniesione do integralnej antropologii i do takich ogólnych zasad etycznych, jak: miłość, sprawiedliwość, solidarność, powszechne przeznaczenie dóbr. Tym samym ocena ta nie ma charakteru ideologicznego w przeciwieństwie do wielu współczesnych wypowiedzi, zwłaszcza tych o charakterze publicystycznym.

Warto także podkreślić, że kwestia ekologiczna w analizowanych przez Doktorantkę dokumentach została ujęta nie tylko w wielu terminach, ale także w powiązaniu z wieloma innymi zagadnieniami (np. pracy, głodu). Świadczy to o złożoności problemu, który w dysertacji został przedstawiony w sposób metodycznie uporządkowany, a zarazem dość zwięzły, syntetyczny.

Podsumowując tę część recenzji pragnę podkreślić, że pod względem merytorycznym praca zasługuje na ocenę jednoznacznie pozytywną. Określenie źródeł i przejawów kryzysu ekologicznego oraz podstaw tzw. ekologii integralnej i wezwań, jakie z niej płyną, jest ujęciem oryginalnym i – jak się okazuje – bardzo aktualnym. Praca pani Pętlickiej jest ważnym głosem w dyskusjach na temat stosunku Kościoła do kwestii ekologicznej. O wartości merytorycznej dysertacji stanowi także jednolita struktura, konsekwentne, metodologicznie poprawne podejście do problemu badawczego. Praca, choć w znacznej mierze jest prezentacją poglądów Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, zawiera oryginalną koncepcję zaangażowania Kościoła i poszczególnych chrześcijan na rzecz ochrony stworzenia.

2. Ocena formalnej strony pracy

Strona formalna rozprawy nie budzi większych zastrzeżeń. Pani Pętlicka wykazuje znajomość metodologii pracy naukowej. Prawidłowo definiuje przedmiot swojej rozprawy. W sposób precyzyjny formułuje i konsekwentnie realizuje cele, poprawnie określa źródła oraz opisuje metodę.

Struktura pracy jest merytorycznie uzasadniona i formalnie poprawna. Umożliwia ona realizację złożonych celów. Autorka ukazuje najpierw kairologiczne oraz biblijno-teologiczne podstawy ekologii integralnej (rozdział I i II), by następnie opisać kolejne jej płaszczyzny (rozdziały III-V) i konkretne implikacje (rozdział VI). Taki podział jest inspirowany źródłami podstawowymi, a zwłaszcza nauczaniem papieża Franciszka.

Recenzent nie kwestionuje przyporządkowania pewnych kwestii szczegółowych do poszczególnych paragrafów, jednakże w niektórych miejscach należałoby jeszcze wyraźniej powiązać je z zagadnieniem tytułowym. Na przykład w paragrafie zatytułowanym „Prawo do korzystania z zasobów przyrody” (s. 49n) Autorka dość szeroko omawia zagadnienie pracy, podkreślając kilkakrotnie, że jest ona obowiązkiem. Nasuwa się więc pytanie, czy tej części

nie należałoby przenieść do paragrafu o obowiązkach, podobnie jak zagadnienia o posłannictwie artystów (s. 63n.).

Język pracy pozornie może wydawać się dość schematyczny. Rzeczywiście, jest sporo fragmentów, gdzie Autorka po kolei omawia nauczanie trzech papieży rozpoczynając kolejne zdania ich imionami. Takie zestawienie pozwala jednak lepiej uchwycić ciągłość i ewentualne różnice w rozłożeniu akcentów w tym nauczaniu. Stawiane przy tej okazji samodzielne tezy Doktorantki są dobrze udokumentowane przypisami, które w większości mają charakter odsyłaczy do tekstów źródłowych bądź literatury pomocniczej i opracowań. Doktorantka kompetentnie korzysta także z literatury przedmiotu oraz literatury pomocniczej. Ze względu na specyfikę źródeł recenzent sugeruje unikanie w tekście zasadniczym odnośników do konkretnych nazwisk autorów (np. Szulist, Nagórny, Hałat).

Zapis bibliograficzny i przypisów jest poprawny. Przyjęte zasady Doktorantka stosuje konsekwentnie. Poprawny jest także podział bibliografii. Jedyna uwaga, jaką można zgłosić dotyczy miejsca Konstytucji soborowej, Katechizmu oraz dokumentów Kongregacji i Papieskiej Rady. Zdaniem recenzenta powinny się one znaleźć dopiero po nauczaniu papieskim.

Jak w każdym opracowaniu da się wskazać pewne potknięcia stylistyczne, interpunkcyjne (tych jest sporo) czy gramatyczne (np. na stronie 31 jest „Motywem powstania do istnienia...”, powinno być: „Motywem powołania do istnienia”; na stronie 34 jest „papieży trzech ostatnich pontyfikatów”, powinno być: „trzech ostatnich pontyfikatów” lub „trzech ostatnich papieży”). W pracy zdarzają się także tzw. literówki, usterki edytorskie, niefortunne zwroty, np. „ekologiczna nauka Kościoła” (s. 42), „zakres działań degradotwórczych” (s. 43). Na stronie 110, gdy Autorka dwukrotnie pisze o „transcendentalnym wymiarze”, ma chyba na myśli wymiar „transcendentny”. Można również zgłosić zastrzeżenia do pisowni słowa „papież”. Recenzent wolałby, aby w odniesieniu do konkretnego, słowo to było pisane dużą literą. Autorka pisze małą i jest w tym konsekwentna.

Dla pewnej przejrzystości można by poprawić podział na akapity, które niekiedy są zbyt długie. Na przykład, gdy Autorka opisuje dwa wymiary grzechu ekologicznego: wertykalny i horyzontalny (s. 20-21), aż się prosi, by każdemu z nich poświęcić odrębny akapit.

Na stronie 114-115 Autorka, zresztą za Benedyktem XVI, wspomina o zasługach Jana Pawła II na rzecz rodziny, wśród których jest także powołanie do istnienia Papieskiego Instytutu Studiów nad Małżeństwem i Rodziną. W przypisie warto by wspomnieć o reformie tego Instytutu przez Franciszka, jaka miała miejsce w 2019 roku i obejmowała nie tylko zmianę nazwy, ale częściowo także zmianę zadań.

3. Pytania do dyskusji

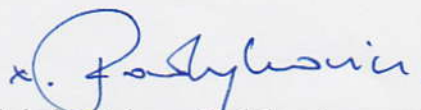
Na kanwie lektury rozprawy doktorskiej recenzent chce postawić kilka pytań, które – co należy od razu podkreślić – w niczym nie umniejszają wartości pracy ani nie są próbą podważenia zasadności postawionych tez.

1. Autorka prawidłowo dokonała porównania wypowiedzi trzech ostatnich papieży na temat ekologii i ukazała rozwój nauczania Kościoła w kierunku tzw. ekologii integralnej. Czy zdaniem Doktorantki to nauczanie osiągnęło już punkt szczytowy i raczej nie należy się spodziewać niczego nowego? Czy też przewiduje Pani jakieś perspektywy dalszego rozwoju, np. dowartościowanie jakichś zagadnień, zmianę języka nauczania, zmianę adresata itp.?

2. Jak Doktorantka ocenia możliwości współpracy Kościoła z organizacjami ekologicznymi. Wiele z nich (większość?) nie głosi i nie praktykuje ekologii integralnej, a tym bardziej daleka jest im ekologia ludzka. Czy w tej sytuacji Kościół może mieć w takich organizacjach sprzymierzeńca czy raczej adwersarza?
3. Na stronie 132-133 Autorka pisze: „Jak wskazuje papież Franciszek, rozwiązania na płaszczyźnie legislacyjnej muszą zostać zaakceptowane przez członków wspólnoty, do jakiej są skierowane. Papież przypomina, że nawet najlepiej skonstruowane prawo okazuje się nieskuteczne, gdy nie jest przestrzegane w danej społeczności”. Pytanie: a co z prawem niegodziwym? Jak powinien zachować się chrześcijanin, gdy także w dziedzinie ekologii tworzone są normy ewidentnie sprzeczne z prawem moralnym?

III. Wniosek końcowy

Praca doktorska mgr lic. Katarzyny Pętlickiej, zgodnie z postawionym problemem badawczym, w oparciu o przyjęte źródła i z wykorzystaniem ściśle określonych i konsekwentnie stosowanych metod, ukazuje ekologię integralną jako odpowiedź Kościoła na wyzwania współczesności w zakresie relacji człowiek–środowisko naturalne, człowiek–człowiek, człowiek–społeczność. Nie ulega wątpliwości, że podjęcie takiego zagadnienia było zasadne. Doktorantce udało się dokonać krytyczno-porównawczej analizy nauczania Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka i w oparciu o tę analizę ukazać rozwój nauczania Kościoła na temat ekologii oraz stworzyć syntetyczną wizję problemu ekologicznego jako współczesnej „kwestii społecznej”. Tym samym Doktorantka zrealizowała postawione zadania i w sposób oryginalny rozwiązała problem badawczy. W związku z tym, biorąc pod uwagę wartości merytoryczne i formalne, uznaję, że praca pani mgr lic. Katarzyny Pętlickiej spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w *Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. 2003, nr 65, poz. 595 z późn. zm.) i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ks. dr hab. Tadeusz Zadykowicz, prof. KUL